







Tytuł oryginału: *Alles rabenstark!*

© 2009 by Esslinger in Thienemann-Esslinger Verlag GmbH, Stuttgart

Wszystkie prawa zastrzeżone

Autor: Nele Moost

Ilustracje: Annet Rudolph

ISBN 978-3-480-22347-3

© Copyright for the Polish edition by Księgarnia Wydawnictwo Skrzat

Stanisław Porębski, Kraków 2014, 2017

Przekład: Monika Wac

Redaktor prowadzący: Kinga Stępień

Korekta: Magdalena Gorzałczana

Skład: Łukasz Libiszewski

ISBN 978-83-7915-104-2

Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski

ul. Prądnicka 77, 31-202 Kraków

tel. (12) 414 28 51

wydawnictwo@skrzat.com.pl

www.skrzat.com.pl

Nele Moost

Awantura w lesie!



**Czyli o tym, że najsilniejszy
nie zawsze ma rację**

Ilustrowała Annet Rudolph

Przełożyła Monika Wac

Skarpetka i borsuk przebrali się w domu za rycerzy.

- Uklękniij – zakrakał mały kruk. – Mianuję cię rycerzem. Odtąd będziesz się zwał Nieustraszony Borsuk Maks. A ja jestem dzielny rycerz Skarpetkowe Serce. Będziemy walczyć ze wszystkimi złymi bandytami.
- Jak chcesz – powiedział zniecierpliwiony borsuk. – Ale teraz chodźmy już, wprowadzimy się do naszego zamku. W końcu budowaliśmy go przez cały tydzień.
- Weźmiemy ze sobą lampy? – zapytał Skarpetka.
- O tak! – ucieszył się borsuk. – Urządzimy turniej rycerski i wiele innych świetnych zabaw i zostaniemy tam tak długo, aż się zrobi ciemno. Tylko my we dwójkę, prawda?
- Właśnie, nikomu nie wolno wchodzić do naszego zamku. Nie pozwolimy nikomu się z nami bawić, nie, nigdy i przenigdy – potwierdził kruczek, gdy wyruszali.



– Hej, co tu się dzieje? – Już z daleka było widać, że zamek został zajęty. Rozpanoszył się w nim wilk. Zabarykadował bramę swoim wozem strażackim.

– Chyba masz kuku na muniu! Wychodź stamtąd natychmiast, ty przebiegły intrygancie – zakrakał zezłoszczony Skarpetka. – To nasz zamek.

– To był wasz zamek. Teraz jest mój – odrzekł wilk. – Wejdziecie do środka tylko wtedy, gdy zapłacicie za wstęp. Powiedzmy dwa złote.

– Zwariowałaś? To przecież szantaż – oburzył się mały kruk.

– Jak dla ciebie to cztery złote. Cena specjalna z powodu wielkiego dzioba – uśmiechnął się złośliwie wilk.

Borsuk ukradkiem już szperał po kieszeniach w poszukiwaniu monety, ale Skarpetka powiedział szeptem:

– Poczekaj, zaraz mu pokażemy!





Kruczek zaczął wykrzykiwać różne rzeczy, które mogłyby zdenerwować wilka:

– Ha, ha, ty mięczaku, ty tłuczony ziemniaku! Siedzisz tam, bo się boisz wyjść!

I zadziałało. Wilk nie dał sobie w kaszę dmuchać. Wyskoczył z zamku jak rakieta, o wiele szybciej, niż Skarpetka się tego spodziewał.

– Poczekaj tylko! – warknął gniewnie i rzucił się na małego kruka. Ten bronił się, jak mógł, ale wilk był o wiele silniejszy. W końcu usiadł na nim i kruczek nie mógł złapać powietrza.

– Ratunku, zgnieziesz mnie! – zakrakał przerażony. – Złaż ze mnie, ty gruby klopsie! – Ale jego bezczelne powiedzonka niewiele mu dziś pomagały. Wilk ani myślał go puścić.

– Kto jest najsilniejszy w całym lesie? – zapytał. – No mów! Kto jest najsilniejszy?

Dziób Skarpetki został tak przyciśnięty do ziemi, że kruczek nie mógł wydusić ani słowa.

– Ty... – wyjęczał. – Ty jesteś najsilniejszy...

I najgłupszy – chętnie by dodał. Ale już się nie odważył.